

XXVI ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA MIKROBIOLOGÓW

W dniach 4-7 września 2008 r. odbył się w Szczecinie kolejny XXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. Organizacji Zjazdu podjęła się Katedra Mikrobiologii i Immunologii PAM, chcąc w ten sposób uczcić obchody 60-lecia utworzenia Pomorskiej Akademii Medycznej. Obrady odbywały się murach Rektoratu PAM oraz w Zamku Książąt Pomorskich, a pojedyncze sesje także w hotelu Radisson SAS i Novotel.



Zjazd PTM odbył się w Szczecinie już po raz drugi, poprzedni prawie 30 lat temu (1979). Głównym organizatorem był wówczas prof. Zalewski z Akademii Rolniczej w Szczecinie, a prof. Józef Hałas, wieloletni kierownik Katedry Mikrobiologii i Immunologii PAM, był odpowiedzialny za zorganizowanie wystawy firm sponsorujących. Do moich obowiązków należała obsługa faksu, wtedy jedyne takiego urządzenia w PAM, które po raz pierwszy zostało użyte właśnie na potrzeby Zjazdu do kontaktu z firmami zagranicznymi, szczególnie z Difco (USA). Wśród wystawców po raz pierwszy pojawiła się wówczas w Polsce firma bioMérieux – obecnie główny sponsor Zjazdu.

Od poprzedniego Zjazdu w Szczecinie dokonał się w świecie ogromny postęp. Mamy komputery, komórki, strony internetowe... Jaką drogę przebyła w tym czasie medycyna i mikrobiologia polska? Mamy nowoczesne techniki badawcze, diagnostyczne, lecznicze – to sukcesy, ale są i porażki. Niedługo kończy się pierwsze dziesięciolecie nowego stulecia, a drobnoustroje wciąż zaskakują nas coraz bardziej wyrafinowanymi mechanizmami oporności na antybiotyki, których niestety nie przybywa.

Wzrasta odsetek zakażeń wywoływanych przez tzw. patogeny alarmowe i drobnoustroje oportunistyczne, w tym grzyby. „Postęp w medycynie” tak dumnie przez nas nazywany, niejako na własne życzenie przysparza wciąż chorych z wtórnymi zaburzeniami odporności, bardziej podatnych na zakażenia tymi drobnoustrojami, często pochodzącymi z własnej flory, tej, która na co dzień broni nas przed patogenami – co za ironia losu!

Wprowadzamy nowe szczepionki, stanowiące, co udowodniły poprzednie dziesięciolecia, najbardziej skuteczną formę profilaktyki chorób infekcyjnych, pozostaje jednak wciąż problem ich masowego stosowania. Coraz częściej sięgamy po alternatywne metody lecznicze i wspomagające – probiotyki, bakteriofagi, autoszczepionki. Ale czy z takim sukcesem, jakiego oczekujemy?

A drobnoustroje nie próżnują. Nowi żywicieli, jak chociażby w przypadku ptasiej grypy, nowe czynniki infekcyjne, ale i nowe czynniki ryzyka zakażenia powodują, że obraz chorób zakaźnych wciąż się zmienia. Coraz lepiej znamy patomechanizm różnych procesów związanych z zakażeniem, łącznie z uwarunkowaniami genetycznymi, coraz szybciej rozpoznajemy „zagrożenie” – ale czy zawsze przekłada się to na skuteczność postępowania? Rozwój nowoczesnego rolnictwa i chowu zwierząt przyczynia się do paradoksalnych sytuacji, kiedy to sami powodujemy powstawanie śmiertelnych zagrożeń. Przykładem mogą być zakażenia prionowe u bydła karmionego paszą zawierającą białko zwierzęce (encefalopatia gąbczasta – BSE). Przenieszone na człowieka – konsumenta mięsa wywołują wariant choroby Creutzfeldta-Jacoba. U jeleni hodowanych w niektórych krajach w celu pozyskania mięsa występuje inna encefalopatia, określana jako przewlekła choroba wyniszczająca – CWD; nie można wykluczyć przeniesienia CWD na człowieka. Podobne problemy dotyczą środowiska naturalnego, różnych dziedzin przemysłu, technologii żywności, farmacji, a również konserwacji zabytków i przechowywania starych dzieł sztuki.

Kto wygra wyścig o przetrwanie – my czy drobnoustroje? Natura nie lubi pustki, każda nisza ekologiczna jest natychmiast zasiedlana przez mikroorganizmy, ale raz jest to wróg, raz przyjaciel.

„Drobnoustroje – wyzwania i nadzieje”, hasło chyba najlepiej odzwierciedlające obecną sytuację w medycynie, stało się tematem przewodnim XXVI Zjazdu PTM (odbywają się co cztery lata). W programie naukowym Zjazdu zostały uwzględnione najbardziej aktualne tematy z różnych dziedzin mikrobiologii, stanowiące dorobek naukowy placówek mikrobiologicznych niemal całego kraju: mikrobiologia ogólna, medyczna (bakteriologia, wirusologia, mikologia, parazytologia, antybiotyki i oporność, zakażenia szpitalne, immunologia infekcyjna), weterynaryjna, przemysłowa, środowiskowa, żywności, leków, kosmetyków, genetyka molekularna drobnoustrojów, a także probiotyki i biofilm. Na adres Komitetu Organizacyjnego wpłynęło ponad 460 streszczeń.

W efekcie w programie Zjazdu znalazły się cztery wykłady plenarne, 17 sesji tematycznych, cztery sesje satelitarne. W sesjach udział wzięło 94 wybitnych specjalistów w charakterze wykładawców, wygłoszono 58 doniesień ustnych, 381 przedstawiono w formie plakatu. Obradom przewodniczyły uznane autorytety w dziedzinie mikrobiologii. Czterdzieści wykładów zostało opublikowanych w całości w trzecim numerze „Postępów Mikrobiologii”, 2008. Streszczenia pozostałych wykładów, doniesień ustnych i plakatowych znalazły się w Materiałach Naukowych XXVI Zjazdu PTM. W Zjeździe udział wzięło ponad 700 uczestników i ponad 20 firm diagnostyczno-farmaceutycznych.

Uroczystość otwarcia Zjazdu, która odbyła się w nowo odremontowanej auli Rektoratu PAM (wtedy jeszcze nie do końca), swoją obecnością zaszczylicili: prof. Andrzej Ciechanowicz - prorektor ds. nauki PAM, dr Marek Hok – wicemarszałek woj. zachodniopomorskiego, dr Tomasz Jarmoliński – wiceprezydent Szczecina. Licznie zgromadzonych uczestników oraz zaproszonych gości w imieniu władz PAM przywitał prof. Andrzej Ciechanowicz, w imieniu wóldarzy Szczecina i regionu zachodniopomorskiego dr Tomasz Jarmoliński, a w imieniu Zarządu Głównego PTM – prof. Waleria Hryniewicz, która dokonała otwarcia Zjazdu i wręczyła młodym naukowcom nagrody im. Edmunda Mikulaszka





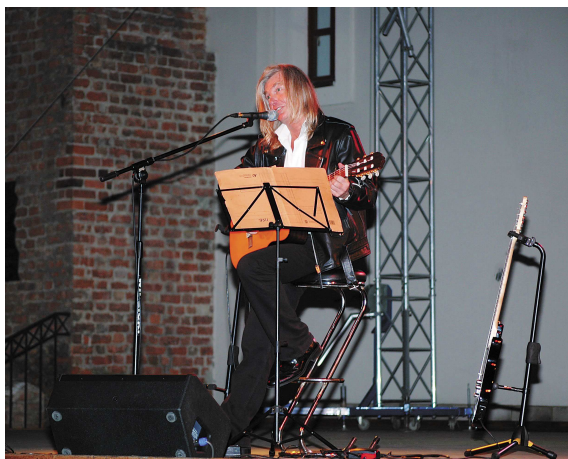


i PTM-bioMerieux. Wykład inauguracyjny o charakterze historycznym „Od mikrobiologii polskiego Lwowa do terapii wielolekowej i genowej oraz syntetycznej biologii (od XIX do XXI wieku)” wygłosił wciąż pełen wiedzy, planów i pogody ducha, 87-letni już prof. Wacław Szybalski, członek honorowy PTM, ojciec naukowy i sponsor wielu polskich naukowców, przez wiele lat pracujący na Uniwersytecie Wisconsin Medical School w USA.

Dodatkowo wysłuchaliśmy koncertu w wykonaniu kwartetu smyczkowego Filharmonii Szczecińskiej: Łukasz Górewicz – I skrzypce, Jakub Rabizo – II skrzypce, Wojciech Mazur – altówka, Tomasz Szczęsny – wiolonczela. W programie znalazły się hity muzyki klasycznej: „Cztery pory roku” Antonia Vivaldiego, Aria na strunie G Jana Sebastiana Bacha, „Moon river” Henry’go Manciniego, a piękne utwory i arie: Panis Angelicus Cezarego Francka, Aria Cherubina z „Wesela Figara” Wolfganga Amadeusza Mozarta, Aria Rozyny z „Cyrulika sewilskiego” Gioacchina Rossiniego, wzruszająco zaśpiewała była primadonna Opery i Operetki w Szczecinie Iwona Górewicz – sopran. Towarzyszyli jej: Jerzy Polak – fortepian i Łukasz Górewicz – skrzypce.

Po koncercie, w ramach spotkania towarzyskiego na pierwszym piętrze naszego Rektoratu można było zapoznać się z galerią doktorów honoris causa naszej uczelni i degustować przysmaki przygotowane przez restaurację Virga.

Bogaty i bardzo napięty program naukowy Zjazdu (sesje toczyły się równolegle w pięciu, sześciu salach) utrudniał niewątpliwie wielu osobom z kraju zapoznanie się z zabytkami Szczecina i przejście chociażby Miejskim Szlakiem Turystycznym (każdy otrzymał mapkę wydaną przez PTTK). Można było jednak zrelaksować się w czasie przerwy obiadowej, a także podziwiać pięknie podświetlony dziedziniec zamkowy w czasie imprezy plenerowej, którą brawurowo, wspomagając własnym śpiewem, muzyką i filmem



o kangurowaniu, poprowadził nasz profesor Jacek Rudnicki. Dodatkowo promowaliśmy Szczecin, pokazując we wszystkich salach, przed i po sesjach naukowych, zdjęcia z ubiegłorocznego Złotu Żaglowców. Największe wrażenie jednak zrobiła na uczestnikach wieczorna wycieczka statkami po porcie (wyjątkowo sprzyjała pogoda – było ciepło, wiał lekki wiaterek), w czasie której można było podziwiać nie tylko piękną przyrodę, stojące przy nabrzeżach i w dokach statki i dźwigi, ale również pięknie

podświetlony Szczecin, a szczególnie Wały Chrobrego, Zamek i oczywiście 100-letnią wieżę naszego Rektoratu.

Podczas uroczystości zakończenia Zjazdu zasłużonym nestorom polskiej mikrobiologii wręczono tytuły członka honorowego PTM, autorzy nagrodzonych doniesień plakatowych otrzymali dyplomy wraz ze słownikiem angielsko-polskim/polsko-angielskim, a prof. Szybalski osobiście wręczył Nagrodę im. Prof. Wacława Szybalskiego dla młodych biotechnologów. Kolejny, XXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, odbywający się w roku jubileuszu 60-lecia Pomorskiej Akademii Medycznej - to już historia.

Z perspektywy kilku miesięcy można powiedzieć, że udał się wyjątkowo. Stał na wysokim poziomie merytorycznym, o czym świadczyły wypełnione sale obrad (na niektórych sesjach brakowało miejsc - zainteresowani programem lekarze i mikrobiolodzy ze Szczecina mogli uczestniczyć w obradach bez wnoszenia opłat) i ożywiona dyskusja. Wszystkie docierające do nas opinie i pisemne podziękowania wskazują, że uczestnicy nie zawiedli się. Była to doskonała okazja do podkreślenia znaczenia mikrobiologii we współczesnym świecie, prezentacji aktualnych badań prowadzonych przez polskich mikrobiologów, wymiany poglądów, zacieśniania kontaktów, także z klinicystami, i dalszych twórczych inspiracji naukowych.

Dopisała pogoda, sympatyczna atmosfera towarzyszyła imprezom integrującym, niezwykle sprawnie, serdecznie i ofiarnie pracowało Biuro Zjazdu, umieszczone w holu Rektoratu oraz w holu Zamku. Zarówno piękna aula, cały zabytkowy budynek Rektoratu, jak również Zamek i Wały Chrobrego budziły zachwyt wśród uczestników Zjazdu z całego kraju oraz wśród zaproszonych gości z zagranicy. Myślę, że na długo pozostaną wszystkim miłe wspomnienia.

Tegoroczny XXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa nie byłby takim sukcesem, gdyby nie wysiłek bardzo wielu osób, które przyczyniły się do przygotowania programu naukowego i organizacji Zjazdu. W imieniu całego środowiska mikrobiologów jeszcze raz serdecznie dziękuję Komitetowi Naukowemu, Komitetowi Organizacyjnemu, firmom sponsorującym, władzom Szczecina, jak również władzom uczelni – za ogromne wsparcie i umożliwienie przeprowadzenia obrad w budynku Rektoratu PAM. Osobiście dziękuję również mojemu mężowi, który był zawsze przy mnie w trudnych momentach.

*prof. dr hab. Stefania Giedrys-Kalemba
Katedra i Zakład Mikrobiologii i Immunologii*

